

**Oświadczenie złożone
przez senatora Lucjana Cichosza
na 74. posiedzeniu Senatu
w dniu 14 kwietnia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana w związku z praktyką działania podległych Panu dyrektorów delegatur Najwyższej Izby Kontroli, w sposób istotny utrudniającą osiąganie przez tę instytucję celów prewencyjnych i naprawczych, na co zwróciły moją uwagę lokalne media, napotykające poważne problemy w kontaktach z NIK.

Chodzi o nadinterpretację art. 10 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (DzU z 12 grudnia 2007 r., nr 231, poz. 1701 ze zmianami). Jego zapis jest jasny i mówi wyraźnie, iż „Prezes Najwyższej Izby Kontroli podaje do wiadomości publicznej, po przedłożeniu Sejmowi, analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej oraz sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli”. Tymczasem na podstawie tego przepisu odmawia się parlamentarzystom, mediom czy też osobom działającym w trybie ustawy o dostępie do informacji także prawa do wglądu do protokołów (w dotychczasowej procedurze), jak i wystąpień pokontrolnych NIK z poszczególnych kontrolowanych jednostek czy organów.

Należy podkreślić, że praktyka taka ani nie znajduje uzasadnienia w cytowanym przepisie, ani też nie oddaje ducha ustawy o NIK czy też sensu funkcjonowania tej instytucji. Takie rozumienie art. 10 wyżej wymienionej ustawy częstokroć opóźnia bowiem informowanie opinii publicznej o ustaleniach kontroli o rok do dwóch lat, tyle bowiem czasu niekiedy mija od daty przeprowadzenia danej kontroli do przedłożenia zbiorczej informacji na temat jej wyników dla całego kraju na forum Sejmu. Z punktu widzenia ustaleń dla danej jednostki – a więc także na przykład z punktu widzenia monitorowania efektywności ich wdrażania – nie ma to już najmniejszego sensu i może mieć jedynie charakter przyczynkarski.

Jeśli Izba chce faktycznie spełniać funkcję prewencyjną, musi odnosić się do problemów bieżących, a jeśli ma także wychowywać do poszanowania przepisów, winna przedstawiać te informacje w sposób maksymalnie szybki i transparentny. Tak przynajmniej staram się rozumieć kierunek wytyczony dla tej instytucji przez jej prezesa – śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Prezesa o jednoznaczne ustalenie, czy udostępnienie informacji na temat zakończenia kontroli w konkretnych instytucjach w istocie zakłóca proces sporządzania informacji przewidzianej ustawą, a jeśli tak – o wskazanie, jakie działania należałoby podjąć celem usprawnienia prac Izby w tym zakresie.

Lucjan Cichosz